Cena numeru 2 złote

NR. 87 (487) WARSZAWA, CZWARTEK 28 MARCA 1946 R. (B) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85 06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Po komunikacie Prezydium C.K.W. P.P.S.

Dookoła sprawy referendum

Opinia prasy i partii politycznych

Zapowiedź wystąpienia PPS z inicjatywą w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego, które by poprzedziło wybory parlamentarne stała się faktem dominującym w życiu politycznym kraju. W okół tej sprawy toczą się wszystkie rozmowy zarówno wśród obywateli jak i w zainteresowanych ośrodkach politycznych. Wyrazem tego zainteresowania są publikowane komentarze.

Na pierwszym miejscu wymienić należy komentarz polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej, która piórem tow. Rafała Pragi tak oświetla decyzję Prezydium CKW PPS:

Żyjemy w czasach wielkiego przełomu. Na oczach naszych i naszymi rękami dokonuje się w Polsce proces głębokiej i śmiałej przebudowy społecznej i gospodarczej, urzeczywistniającej dążenia całych pokoleń rewolucjonistów i postępowców polskich. Proces ten przyśpieszony został i umożliwiony w wyniku klęski faszyzmu. Rewolucja polska, dzięki sprzyjającym okolicznościom dziejowym i dzięki rozumnej polityce stronnictw, które ją podjęły i przeprowadzają, odbywa się bez rozlewu krwi i bez większych wstrząsów. Jest to prawdziwa rewolucja w majestacie prawa.

Podstawą prawną Rządu Jedności Narodowej jest Konstytucja 1921 r., którą uznał za źródło władzy, w przeciwieństwie do b. emigracyjnego „rządu londyńskiego", Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego; stronnictwa polskiej lewicy, zarówno robotnicze, jak i chłopskie, nigdy bowiem nie uznawały narzuconej nam przez sanację ustawy z roku 1935. Konstytucja marcowa jest więc w pewnym sensie arką przymierza między wysiłkami obozu postępowego u zarania drugiej niepodległości i osiągnięcia zwycięskiej demokracji, konsekwentnie wprowadzającej w życie swój program od pierwszej chwili trzeciej niepodległości. Nie znaczy to wszakże, by Konstytucja Marcowa nie wymagała dzisiaj zmian, rewizji i korektur.

Nie zaspakajała ona dążeń i wymogów stronnictw demokratycznych już wtedy, gdy została uchwalona; stanowiła bowiem w każdym swym paragrafie wyraz kompromisu między postępową lewicą, a wsteczną prawicą. Na przestrzeni z górą dwudziestu lat, a zwłaszcza w czasie wojny i w okresie dokonywującej się obecnie przebudowy, zbyt wiele zaszło zmian we wszystkich dziedzinach naszego życia, by nie narzucała się potrzeba dostosowania postanowień ustawy do zmienionej z gruntu rzeczywistości społecznej i gospodarczej. Ta sama konieczność zaistniała również w szeregu innych państw, m. in. we Francji, która także w wyniku referendum ludowego ustaliła wytyczne dla prac swego parlamentu, będącego jednocześnie Konstytuantą.

Nie chodzi wszakże tylko o literę prawa. Bezkrwawa rewolucja dokonywująca się w Polsce wprowadziła nie tylko szereg radykalnych przemian społecznych i gospodarczych, ale zmusiła wiele środowisk do zasadniczej rewizji pojęć.

Wysuwając inicjatywę bloku stronnictw demokratycznych kierownictwo PPS ożywione było dążeniem, by pierwsze wybory w Polsce, znajdującej się w toku przebudowy, a jednocześnie odbudowy ze straszliwych zniszczeń wojennych, były wielkim aktem opowiedzenia się społeczeństwa na rzecz takiej czy innej koncepcji urządzania życia polskiego, walką o zasady i idee, a nie o mandaty. Aby stały się one powszechnym plebiscytem, w którym każdy obywatel mógłby się wypowiedzieć, czy zgadza się na reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, czy też jest przeciwnikiem demokracji ludowej. Referendum ludowe, jeżeli przy poparciu innych stronnictw inicjatywę CKW PPS dojdzie do skutku, plebiscyt ten uczyni znacznie bardziej przejrzystym, a jednocześnie bez względu na to, czy PSL pójdzie ostatecznie we wspólnym bloku wyborczym, czy też osobno — oczyści atmosferę polityczną, ukazując obywatelowi właściwą płaszczyznę, w jakiej będą w Polsce rozgrywać się wybory.

Już za kilka dni będziemy mogli prawdopodobnie podać bliższe szczegóły inicjatywy CKW PPS. Jeżeli przyłączą się do niej inne stronnictwa bloku demokratycznego, zostaną uzgodnione pytania, na które przyjdzie obywatelowi w czasie referendum odpowiadać. Jest rzeczą kierownictwa stronnictw, by w pytaniach tych znalazły swój wyraz wszystkie najistotniejsze zagadnienia rzeczywistości polskiej, w której pracować będzie później, pochodzący z wyborów parlament.

POŻYTECZNA INICJATYWA

Stanowisko Polskiej Partii Robotniczej formułuje jej organ centralny „Głos Ludu", pisząc:

„Inicjatywa ze wszechmiar pożyteczna. W ten sposób Naród Polski będzie miał możność jeszcze przed wyborami wypowiedzieć się w sprawie podstawowych zagadnień bytu państwowego i tych zmian społecznych, które decydują o dzisiejszej rzeczywistości polskiej i nakreślają drogi dalszego rozwoju.

Organa naczelne PPS liczą, że inicjatywa referendum ludowego spotka się z poparciem innych partyj demokratycznych. I słusznie. Cały obóz demokratyczny, który w ogniu walki z okupantem, w stałym zmaganiu się z siłami wstecznymi kształtował i kształtuje dzisiejszą Polskę Ludową, jest głęboko zainteresowany w tym, aby w sposób jak najbardziej bezpośredni ujawniła się wola naszego Narodu.

Referendum Ludowe jest najlepszą formą takiej powszechnej wypowiedzi".

CZYSTA FORMA DEMOKRACJI

W związku z podjęciem inicjatywy referendum „Głos Ludu" tak charakteryzuje sama instytucję referendum:

„Referendum Ludowe, jako instytucja prawa publicznego sięga jeszcze XVI stulecia i powstało w wyniku szczególnej struktury Federacji Kantonów Szwajcarskich. Kantony te wysuwały swych reprezentantów do Rady Kantonów z określonymi pełnomocnictwami. skoro jednak poruszane sprawy przekraczały ich zakres, odwoływano się do opinii ogółu ludności.

Stosowanie referendum ludowego w szerokim zakresie jest rzeczą zbyt uciążliwą. Dlatego ustawodawstwa państw nowożytnych uciekają się do tej instytucji nader rzadko — tym niemniej referendum ludowe jest najczystszą formą bezpośredniego wykonania swej władzy suwerennej przez lud.

Skoro władza zwierzchnia należy do narodu, jasne jest, że nie kto inny, lecz sam naród może być źródłem wszelkich praw. Przy współczesnych, skomplikowanych warunkach, ustrój demokratyczny nie posiada innego sposobu wyrażania tej woli ludu na codzień, jak w sposób pośredni, poprzez wybranych reprezentantów ludu — posłów do parlamentu.

Bywają jednak w życiu narodów zdarzenia, które stanowiąc o drodze dalszego rozwoju, wymagają czy to opiniodawczego, czy też decydującego głosu wszystkich obywateli i w takich wypadkach wola ludu powinna znaleźć swój bezpośredni wyraz".

Z PERSPEKTYWY KONSTYTUCJI

„Rzeczpospolita" zestawia inicjatywę PPS z przepisami konstytucji marcowej i pisze:

„Obowiązująca demokratyczna Konstytucja Marcowa z roku 1921 zawiera szereg przepisów, dziś już pod wielu względami anachronicznych — ale i wówczas, gdy była uchwalana, przyjęta była w Sejmie zaledwie 10 głosami większości, przy jak najbardziej stanowczym oporze całej lewicy. Szczególnie ostro oponowała lewica — PPS i „Wyzwolenie" — przeciw systemowi dwu izb parlamentarnych. Uchwalenie Konstytucji w jej obecnej redakcji, było możliwe tylko dzięki dwuznacznej taktyce PSL „Piast", który w mniej ważnych sprawach popierał lewicę, ale w sprawach *zasadniczych* szedł ręka w rękę z prawicą. Zresztą sama Konstytucja zawiera klauzulę o rewizji po 25 latach. A od uchwalenia Konstytucji upłynęło nie tylko 25 lat, ale w międzyczasie przewaliła się przez świat najstraszliwsza zawierucha wojenna, pozostawiając po sobie najgłębiej sięgające przemiany polityczne i społeczne".

ZNAK ZAPYTANIA PSL

„Gazeta Ludowa" wykazuje dużo zaskoczenia kierowników PSL projektem referendum, opatruje projekt ten następującym komentarzem:

„Nasuwa się tu samo przez się analogia z projektem bloku wyborczego 6 stronnictw politycznych. Jak wiadomo, z inicjatywą taką wystąpiła PPS, ale zaraz potem okazało się, że PPR odrazu poparła ten projekt. Decyzja innych partii zblokowanych, jak SL albo SD, posiada i posiadać może, zarówno w sprawie bloku wyborczego, jak i referendum charakter niemniej ważny.

Tak więc mniemamy, iż wyrażone przez Socjalistyczną Agencję rachuby władz PPS, że do inicjatywy Referendum Ludowego „przyłączą się także inne stronnictwa bloku demokratycznego", obliczone są na Polskie Stronnictwo Ludowe i na Stronnictwo Pracy.

Czyżby to nasze przypuszczenie było mylne?".

Rząd Polski solidaryzuje się

z wnioskiem francuskim w sprawie Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Ambasador Polski w Paryżu Skrzeszewski wręczył prezydentowi republiki hiszpańskiej Barrio rezolucję Rządu Polskiego, stwierdzającą, iż rząd gen. Franco stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata. Rząd Polski wyraża pełną solidarność z akcją podjętą przez gabinet francuski i poprze wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia suwerenności Hiszpanii.

Odreczne pismo Trumana

do generalissimusa Stalina

WASZYNGTON (PAP). W kołach politycznych twierdzą, że nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, gen. Bedell Smith, który przybędzie do Moskwy w dniu 29 b. m. wiezie z sobą odręczne pismo prezydenta Trumana do generalissimusa Stalina. W kołach politycznych spodziewają się, że przybycie nowego ambasadora, który pozostawał w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych, przyczyni się do wyjaśnienia wielu zagadnień międzynarodowych.

Zmiana frontu w Londynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, iż rząd brytyjski zamierza zmienić pogląd w sprawie stosunków z Hiszpanią i gotów będzie poprzeć wniosek rządu francuskiego przekazania tej sprawy konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw. Korespondent Reutera sądzi, że powodem zwłoki w odpowiedzi są rozbieżności zdań w tej sprawie w łonie gabinetu brytyjskiego.

Pogrzeb Largo Caballero

PARYŻ (PAP). Przed trumną b. premiera republikańskiego rządu hiszpańskiego Largo Caballero, która była wystawiona na widok publiczny w siedzibie francuskiej partii socjalistycznej, przedefilowały tłumy publiczności. Prezydent Republiki Hiszpańskiej Barrio, premier Giral i członkowie jego gabinetu złożyli ostatni hołd zmarłemu.

Odpowiedź na kwestionariusz

Jeden ze znajomych dał mi dwustronicowy maszynopis zatytułowany „Kwestionariusz dla słuchaczy radiowych", który otrzymał od nieznanego osobnika w jednej z warszawskich kawiarni. Osiem zapytań tego okólnika, wydanego bez niczyjej firmy, dotyczy odbioru radiostacji angielskich w Polsce. Podpunkt g) punktu 6-go zapytuje „Czy odpowiadają Panu audycje z wiadomościami"? Ponieważ nie wiem, dokąd należy kierować odpowiedzi, gdyż kwestionariusz jest anonimowy, odpowiadam publicznie: radia angielskiego słucham rzadko; natomiast zawiadamiam kogo należy, iż bardzo mi się nie podobała audycja BBC w języku polskim z dnia 26-go godz. 23.15 i z 27-go godz. 7.15 bież. mies.

W audycji tej powiedziano, iż minister Mac Neil, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację, oświadczył, iż rząd brytyjski otrzymał od swego ambasadora w Warszawie raport w sprawie rewizji dokonanych w lokalu PSL. Raport ten — według oświadczenia ministra — jest przedmiotem rozważań rządu brytyjskiego. W dalszym ciągu tejże audycji dowiedzieliśmy się, iż minister Bevin wysłał rzekomo do min. Rzymowskiego list, w którym miał zaprotestować przeciwko odroczeniu wyborów w Polsce do jesieni i że na list ten oczekuje odpowiedzi i że protest swój opiera na podstawie postanowień konferencji Jałtańskiej.

W związku z tym nasuwają mi się dwie kwestie. Odnośnie pierwszej sprawy: dziwię się, iż sumienni Anglicy nie zapytali, na jakiej podstawie rząd Jego Królewskiej Mości interesuje się działalnością władz bezpieczeństwa w Polsce. Konferencja Krymska określiła zasady ustroju Polski, stwierdzając słusznie, iż po klęsce faszyzmu Polska, jak i inne kraje Europy, musi być państwem demokratycznym. Nie udzieliła ona jednak Wielkiej Brytanii prawa interesowania się, na jakiej podstawie władze polskie dokonywują rewizji w jednym z domów Warszawy i na jakiej podstawie po kilkadziesiąt godzin przetrzymały w areszcie kilku własnych obywateli. Rząd brytyjski ma widać masę czasu i żadnych innych kłopotów, gdy zajmuje się aż takimi drobiazgami dziejącymi się w dalekiej Polsce.

Charakter zainteresowań rządu brytyjskiego i jego przedstawicieli w Warszawie jest bardzo specyficzny. Nie słyszeliśmy bowiem, by Izba Gmin zajęła się choć jedną minutę mordem w Wierzchowinach, akcją terrorystyczną NSZ-owskich band w Białostocczyźnie, koniecznością wydania przez władze bezpieczeństwa energicznej walki tymże bandom w lasach pod Radomskiem lub np. ostatnim wzrostem ilości morderstw dokonywanych na Żydach. To wszystko szanownej Izby Gmin nie interesuje, o tym nie chce słyszeć tak samo, jak i o nieustających walkach w dalekiej Indonezji, jak i o wieszaniu hiszpańskich patriotów przez gen. Franco.

Odnośnie sprawy wyborów stwierdzić możemy na podstawie informacji, które otrzymaliśmy z miarodajnych polskich źródeł, iż min. Bevin może długo czekać na odpowiedź na list do min. Rzymowskiego, gdyż polski minister spraw zagranicznych listu takiego w ogóle nie otrzymał. Jeśli zaś Wielka Brytania tak uporczywie dba o wszystkie szczegóły i szczególiki demokracji, pamiętać musi, iż jednym z jej składników jest pojęcie suwerenności państwowej. Suwerenność zaś dotyczy w równej mierze Anglii jak i Polski. Ciekawe, co by odpowiedział min. Bevin na list polskiego ministra, który, pisząc do niego, protestowałby przeciwko przedłużeniu kadencji parlamentu brytyjskiego w czasie wojny o całe pięć lat wbrew wszelkim zasadom parlamentaryzmu i demokracji.

A poza tym przypomnieć należy, że oprócz konferencji jałtańskiej odbyła się i druga w Poczdamie, gdzie rząd Wielkiej Brytanii wraz z pozostałymi mocarstwami Wielkiej Trójki zakreślił nowe granice Polski na zachodzie. W jaki sposób połączyć można te zobowiązania Wielkiej Brytanii z postawą jej przedstawicielstwa w Warszawie? Przedstawicielstwo to nie cofa się np. przed masowym rozsyłaniem egzemplarzy mowy Churchilla, w której człowiek ten atakuje jak najostrzej postanowienia Konferencji Poczdamskiej w tym właśnie zakresie.

Polska pragnie jak najlepszych stosunków z Wielką Brytanią, a my szczególnie nie chcemy ani na chwilę zapominać, iż na czele jej stoi obecnie rząd złożony z socjalistów. Chcielibyśmy tylko, by pośrednikami między nami a tym rządem byli ludzie uprawiający politykę zgodną z poglądami partii rządzącej Wielką Brytanią, a nie szefa jej opozycji.

Na inne pytania kwestionariusza, takie np. jak: „Czy jestem robotnikiem, urzędnikiem biurowym w mieście czy też studentem"? — odpowiadać nie będę. Naprawdę nie wiem, na co to jest potrzebne tej tajemniczej osobie, czy też grupie osób, która na maszynie Ambasady Brytyjskiej w Warszawie i na jej papierze wypisała ten tajemniczy kwestionariusz.

Tajemnica jego niech zostanie dodana do wielu innych i do tej tego rzekomego listu Bevina, o którym w Polsce nic nie wiadomo, jak i do tej skąd przedstawicielstwo Wielkiej Brytanii bierze swoje informacje do raportów o rewizji w lokalu PSL, jak i do wielu innych, przy pomocy których niepotrzebnie i wbrew obustronnym interesom usiłuje się w stosunki polsko-brytyjskie wprowadzić element stałej niepewności, zadrażnień i braku zaufania.

ZBIGNIEW MITZNER

Drugi dzień obrad plenum KCZZ

Stanowisko Zw. Zawodowych w sprawie wyborów

Stronnictwo Pracy za wspólnym blokiem

W drugim dniu obrad plenum KCZZ, tow. Sokorski, sekretarz KCZZ wygłosił referat polityczny, pt. „Związki Zawodowe, a wybory", w którym określił stanowisko polskiego świata pracy wobec najważniejszych zagadnień naszego życia państwowego.

Omawiając sprawę wyborów do Sejmu — tow. Sokorski — podkreślił konieczność zrezygnowania z rozgrywek międzypartyjnych oraz specjalną rolę Związków Zawodowych w pracach przyszłego Sejmu. Analizując sytuację polityczną w kraju, rozróżnia mówca trzy zasadnicze łożyska, którymi biegnie myśl narodowa. Pierwsze łożysko — siła ludowa, reprezentowana przez cztery stronnictwa demokratyczne i Zw. Zaw. w drugim łożysku — znajdują się liberalni demokraci mieszczańscy, trzecie łożysko — tworzą pozostałe resztki faszyzmu i reakcji i ci wszyscy, którzy jako zdrajcy narodu, znaleźli się już poza nawiasem społeczności.

Wiemy, że w PSL, przeważnie grupującym wielu obywateli zaliczonych do tego drugiego łożyska, znajdują się szczerzy demokracji, członkowie naszego ruchu zawodowego, wraz z nami walczący o poprawę bytu mas pracujących. Do PSL przenikały i przenikają z III-go łożyska faszyści i reakcjoniści. Dla nich PSL stało się doskonałym puklerzem. Nie oskarżamy wielu przywódców ani członków PSL — szczerych demokratów. Potępiamy tych, którzy są odpowiedzialni za politykę PSL. Żądanie 75% mandatów w przyszłym Sejmie jest sprzeczne z droga postępu, gdyż w ten sposób chce PSL — ukryć za sukmanami chłopskimi — zbankrutowanych kapitalistów, kartele i trusty zagraniczne, nie mogące strawić naszego usamodzielnienia się i wyeliminowania ich z Polski.

Polski ruch zawodowy zajmuje w sprawie wyborów stanowisko zdecydowane. Upoważnił on prezydium KCZZ do przeprowadzenia pertraktacji o udział w wyborach i zapewnienie w przyszłym Sejmie reprezentacji odpowiadającej rzeczywistej sile Związków Zawodowych. W ten sposób będą mogli znaleźć się na wspólnej liście Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych — działacze z różnych grup politycznych i bezpartyjni, — którzy wejdą do Sejmu — aby tam godnie reprezentować interesy ruchu zawodowego i świata pracy. Na wspólnej liście będą mogli znaleźć się także działacze zawodowi bezpartyjni obok partyjnych, bez względu do jakiej partii będą należeć (huczne oklaski).

Partie polityczne powstają i znikają, ale świat pracy jest i będzie walczył o przyszłość ludzkości. Zdajemy sobie sprawę z wielkiej roli, jaką odegrają Zw. Zaw. w wyborach. Bierzemy na siebie ten ciężar. Ale też nie przestraszymy się głosów, które chcą nam wmówić, że Zw. Zaw. muszą być poza walką polityczną. My wywalczyliśmy sobie prawo wpływania na bieg zasadniczych zagadnień życia państwowego — tego praaw nikt nam nie zabierze (oklaski). Ruch zawodowy wzywa cały świat pracy do jednolitego bloku wyborczego. Idziemy do wyborów we wspólnym bloku demokratycznym — wbrew rozbijaczom i zdrajcom narodowym — gdyż gwarantuje on utrwalenie niepodległości i rozwój naszego Państwa (huczne oklaski).

Po referacie tow. Sokorskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której mówcy zajęli się stosunkiem reakcji i PSL do Zw. Zawodowych. Potępiono działalność PSL, które usiłuje rozbić jedność klasy robotniczej.

Zwraca powszechną uwagę wypowiedź ob. Brzezińskiego, gen. sekr. Stronnictwa Pracy — członka prezydium KCZZ, który stwierdza, że jednolity blok wyborczy jest koniecznością chwili. Oświadczenie to sala przyjmuje z entuzjastycznym aplauzem. Następnie tow. Dobrowolski, sekr. gen. Zw. Zaw. Lit. Pol. oświadcza, że wprawdzie Zw. Literatów jest bezpartyjny, ale nie apolityczny. Tow. Dobrowolski zapewnia imieniem Zw. Lit,. że wszyscy szczerze demokratyczni pisarze oddadzą swe pióra dla walki o utrzymanie zdobyczy demokracji i zwycięstwo w wyborach bloku demokratycznego.

Następnie tow. Rusinek, sekr. gen. KCZZ w krótkim, ale niezwykle sugestywnym przemówieniu referuje rezolucję KCZZ w sprawie odbudowy Warszawy, którą plenum przyjmuje z aplauzem.

Tow. Rusinek zaznacza, że obok strat materialnych — największymi stratami, jakie ponieśliśmy, są straty w ludziach, których już nic nam nie wróci. Ale straty materialne są do odrobienia. Obrazem zniszczenia miast jest Warszawa. To treść barbarzyństwa hitlerowskiego i symbol naszego bohaterstwa.

Sprawą naszego honoru jest, aby ruiny Warszawy znikły z naszych oczu ,aby na ich miejscu powstała nowa wspanialsza Warszawa. Niech te same ręce robotnicze, które walczyły o Warszawę — dziś ją odbudują. Zorganizujemy wielką akcję wciągnięcia całego ruchu zawodowego do odbudowy Stolicy. Odbudujemy Warszawę szybciej i piękniejszą niż była — kończy tow. Rusinek.

W imieniu Min. Przemysłu przemawia wicemin. płk. Szyr, który oświetla zagadnienia ruchu zawodowego z punktu widzenia gospodarczego. Trudno bedzie — mówił — zmienić ogólną sytuację kraju zrujnowanego sanacyjną polityką i okupacją — przez samą podwyżkę płac. Wysiłki Rzadu, zmierzają do polepszenia warunków bytu pracujących, aby w obliczu przednówka pokonać głód. Mówiąc o spekulacji, podkreśla wicemin. Szyr, że dysponujemy całym szeregiem środków, które potrafią doskonale zaradzić spekulacji. M. in. sa nimi spółdzielnie, które wzmogą swoją działalność. Następnie przedstawił płk. Szyr zasady 3-letniego planu gospodarczego. Dla osiągnięcia jego musimy znieść obecnie trud ciężkiej walki o nową rzeczywistość.

Sekretarz KCZZ tow. Motyka, referuje sprawy organizacyjne. Zadania ruchu zawodowego w Polsce są bardziej skomplikowane niż przed wojną. Najpoważniejsze z nich to: pogłębienie więzi organizacyjnej i budowa współpracy międzynarodowej przez Międzynarodową Federację Związków Zawodowych, kontrola społeczna i współpraca przy tworzeniu i realizowaniu nowych ustaw, wychowanie nowych kadr kierowniczych w przemyśle, podniesienie kultury robotniczej, popieranie spółdzielczości itd. Tow. Motyka rzuca hasło: „W roku 1946 2 miliony członków w Związkach Zawodowych w Polsce". W toku obrad wszedł na salę powitany serdecznie min. Odbud. tow. prof. Kaczorowski.

Min. Kaczorowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Zorganizowane masy pracujące przyjęły odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej. Tylko wytrwałym wysiłkiem całego społeczeństwa zdołamy odbudować Warszawę, Gdańsk i tysiące zniszczonych działaniami wojennymi miast i wsi.

SPROSTOWANIE

Skutkiem pomyłki drukarskiej podaliśmy we wczorajszym sprawozdaniu z plenum KCZZ w niewłaściwy sposób skład prezydium, które przedstawia się w sposób następujący: przewodniczący — tow. Witaszewski, przewodniczący KCZZ, tow. Rusinek — sekretarz generalny KCZZ, tow. Kuryłowicz, tow. Szczęśniak, tow. Sokorski, tow. Motyka i inni.

Francja pragnie odegrać rolę mediatora w sprawie perskiej

NOWY JORK. PAP. Na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 26 marca po przeprowadzeniu głosowania zabrał głos ambasador radziecki Gromyko, który ponowił wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską, gdyż rozwój sytuacji potwierdza wagę argumentów radzieckich. Zarazem sprzeciwił się Gromyko udzieleniu głosu przedstawicielowi Iranu. Wystąpienie ambasadora irańskiego oznaczałoby bowiem, że Rada Bezpieczeństwa przechodzi od spraw proceduralnych do metoryczne go rozstrząsania sprawy. Gromyko zaznaczył, że o ile Rada Bezpieczeństwa nie weźmie pod uwagę jego argumentów, Związek Radziecki nie będzie mógł brać udziału w dyskusji nad skargą irańską.

Po przemówieniu Gromyko potoczyła się dalsza dyskusja, po czym wpłynął wniosek o powołanie komisji złożonej z przedstawicieli 3 mocarstw, której zadaniem byłoby zbadanie projektów w sprawie odroczenia dyskusji nad sprawą irańską. W skład komisji weszli Byrnes, Gromyko i Bonnet. Komisja ma przedłożyć sprawozdanie na najbliższym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

NOWY JORK (PAP). W dniu 27 b. m. odbyło się w N. Jorku posiedzenie podkomisji 3 mocarstw, powołanej do zbadania wniosku o odroczenie dyskusji nad zagadnieniem perskim. Podkomisja, w której zasiadają przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Francji po półtoragodzinnych naradach, postanowiła odroczyć posiedzenie.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego minister Bidault oświadczył, że ambasador Bonnet, przedstawiciel Francji na Radzie Bezpieczeństwa, otrzymał instrukcje, w myśl których „Francja odegrać ma rolę mediatora w sprawie perskiej. Bidault uważa, że według jego opinii, sprawa ta jest bliska załatwienia.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, iż sekretarz premiera irańskiego, książę Firuz oświadczył, że, zdaniem premiera, sytuacja jest najzupełniej zadawalająca. Nie ma powodu do przypuszczeń, że nastąpi przerwa w wycofywaniu wojsk radzieckich z Iranu.

ś. † p.

KAZIMIERZ BRZOZOWSKI

członek PPS i funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej w Przasnyszu, bojownik o Wolność i Demokrację, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 21.III 46 r. przeżywszy lat 24.

Cześć Jego świetlanej pamięci

(365) ZARZĄD PPS W PRZASNYSZU

Bestialstwo policji niemieckiej

wobec Polaków powracających do kraju

Do Warszawy nadszedł meldunek, nadesłany przez Wojska Ochrony Pogranicza, a donoszący o nowym fakcie bestialskiego postępowania niemieckiej policji wobec polskich obywateli, powracających do kraju.

Jak wynika ze wspomnianego meldunku, od 1939 roku przebywał w Niemczech, na terenach administrowanych obecnie przez władze brytyjskie, obywatel polski Tadeusz Prajmowski, urodzony w 1912 r. Prajmowski, który był na robotach przymusowych, uzyskał po pewnym czasie pozwolenie na sprowadzenie do Niemiec swej żony, z którą też obecnie kiedy zaistniały możliwości powrotu, wyruszył w drogę do kraju.

Podczas podróży został wyrzucony wraz z żoną z pociągu przez niemiecką policją, która następnie odebrała mu całe posiadane przezeń mienie i kazała uciekać. Kiedy Prajmowski usłuchał tego polecenia i zaczął oddalać się od miejsca incydentu, funkcjonariusze niemieckiej policji dali doń kilka strzałów, raniąc go w bok.

Rannemu Polakowi udało się przy pomocy towarzyszącej mu żony dotrzeć do strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza Nr. 62, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala miejskiego w Szczecinie.

Odczyt tow. Rusinka i Sokorskiego w „Romie"

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wygłoszą, w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 17-tej, w Sali Obrad KRN., („Roma"), Generalny Sekretarz KCZZ., Kazimierz RUSINEK: Referat sprawozdawczy z pobytu delegacji Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Związku Radzieckim.

I-szy sekretarz KCZZ Włodzimierz SOKORSKI: Odczyt p. t. „Swiat pracy na arenie polityki międzynarodowej".

Ze względu na aktualność poruszanych tematów wskazanym jest jaknajliczniejsze przybycie członków Związków Zawodowych, Organizacji Społecznych i Politycznych.

Wstęp wolny!

Ambasador Rumunii przybył do Warszawy

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy ambasador Rumunii Jon Raiciu wraz z członkami ambasady, powitany na dworcu warszawskim przez dyrektora Protokółu Dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza i naczelnika Wydziału Południowo-Wschodniego Departamentu Politycznego MSZ Sobierajskiego.

Ambasador Raiciu doktór praw, wybitny prawnik rumuński i znany adwokat oraz publicysta, wiceprezes Izby Adwokackiej w Bukareszcie, jest członkiem lewego odłamu Rumuńskiej Partii Narodowo-Chłopskiej. W roku 1945 był oskarżycielem publicznym przed Rumuńskim Trybunałem Ludowym w procesie przeciw b. rządowi premiera Antonescu.

Przezorny „dyplomata"

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie zagranicznej z powodu aresztowania na granicy A. Mniszka, PAP dowiaduje się z Departamentu Konsularnego MSZ, że Mniszek nigdy nie posiadał dyplomatycznego paszportu, wystawionego przez nasze władze.

Dyplomatyczny paszport tego osobliwego „dyplomaty" wystawiony został przez „rząd" p. Arciszewskiego na kilka dni przed uznaniem Rządu Jedności Narodowej. Przezorny „dyplomata" — przestępca kazał go sobie wystawić na...trzy lata, co też jego londyńscy przyjaciele uczynili.

Amb. Lange stwierdza:

Naród polski nie da się użyć

jako narzędzie rozgrywki przeciw swemu wielkiemu sąsiadowi

NOWY JORK (PAP). Na zaproszenie radia amerykańskiego, delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa, amb. tow. Lange wygłosił przemówienie.

Delegacja polska uważa, mówił amb. Lange, że dobre stosunki między mocarstwami są warunkiem utrzymania niepodległości i całości Państwa Polskiego. Polityka nasza będzie zmierzała do tego celu. Chcemy, aby Polska była szermierzem i przykładem, który inne kraje będą naśladować.

Obowiązkiem wielkich mocarstw jest wyrzeczenia się polityki wygrywania mniejszych narodów przeciw jakiemukolwiek wielkiemu mocarstwu. Polsce polityka ta wyrządziła olbrzymie szkody. Dziś naród polski, nauczony doświadczeniem, nie da się użyć jako narzędzie rozgrywki przeciw swemu wielkiemu sąsiadowi.

Delegacja nasza prowadzi na Radzie Bezpieczeństwa samodzielną politykę, dążącą do załagodzenia nieporozumień międzynarodowych.

—o—

Brytyjski min. spraw zagran.

o rzekomym oświadczeniu Rządu Polskiego

LONDYN (PAP) Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnił na konferencji prasowej, że „sprawę oświadczenia rządu polskiego, podanego łącznie z apelem min. Bevina, należy rozumieć nie jako specjalne oświadczenie, ale zestawienie różnych poprzednich oświadczeń Rządu Polskiego, uzgodnionych w czasie rokowań z rządem brytyjskim. W ten sposób należy tłumaczyć brak podpisu pod oświadczeniem polskim w odezwach doręczonych żołnierzom polskim oraz nieścisłości w tłumaczeniu z języka angielskiego na polski jak również fakt, że część dotycząca gwarancji Rządu Polskiego nosi tytuł „oświadczenie". Język angielski bowiem nie dysponuje w tym wypadku innym określeniem, jak tylko „statement" — co oznacza „oświadczenie".

Dotychczas nie ustalono ostatecznego terminu, w którym żołnierze mają się zdecydować na powrót, ani sposobu deklarowania się. Można jednak przyjąć, że nastąpi to nie wcześniej, jak dopiero po upływie miesiąca".

II korpus zagraża pokojowi

twierdzą socjaliści belgijscy

BRUKSELA. Rozwiązanie polskiej armii emigracyjnej wywołało żywy oddźwięk w prasie belgijskiej. Socjalistyczny „Peuple" podkreśla, że zarówno Anders jak i jego oficerowie są potomkami wielkich obszarników i nienawidzą demokracji. Mówią o nieuniknionej wojnie przeciw Rosji i prowadzą niebezpieczne manewry wojskowe we Włoszech. Nienawidzą obecnego rządu polskiego, uprawiając przeciwo niemu gwałtowną propagandę, są w kontakcie z antyradzieckimi kołami we Włoszech, aby zaś odciągnąć żołnierzy od Polski, ofiarują im dodatkowe racje żywnościowe. Dlatego też uznano, że II korpus zagraża pokojowi.

Wszystkie partie republikańskie

obejmuje rząd Girala

PARYŻ. PAP. W skład nowego hiszpańskiego rządu republikańskiego, premiera de Girala weszli przedstawiciele wszystkich partii politycznych: komunista Carrillo, przedstawiciele narodowej konfederacji związków zawodowych Leyva i Horaco Prieto socjalista Gomes, przedstawiciel związku republikańskiego Campana niezależny prawicowiec Galliardo, Baskijczyk Irujo i inni.

Przewodniczący hiszpańskiej partii socjalistycznej Prieto nie przyjął zaproszenia Girala objęcia teki w nowym rządzie. Były minister spraw zagranicznych de Los Rios został mianowany przedstawicielem republiki hiszpańskiej w N. Jorku, a minister bez teki Dolwer — ambasadorem republikańskim w Meksyku.

Goering wściekły na Ribbentropa

odwraca się doń plecami

NORYMBERGA (SAP). Ostra scysja wywiązała się na ławie oskarżonych pomiędzy Roeringiem a Ribbentropem przed zeznaniami Steengrachta, b. podsekretarza stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych. Jest to jeden ze świadków obrony Ribbentropa, Aby osłonić b. ministra spraw zagranicznych, Steengracht w dalszym ciągu zrzuca całą odpowiedzialność na Hitlera.

W chwili, gdy Ribbentrop wchodził do ławy oskarżonych, Goering wstał i umyślnie obrócił się do niego placemi, demonstrując w ten sposób swe oburzenie, wywołane „antyhitlerowską postawą" Ribbentropa. Przez chwilę Goering przemawiał do oskarżonych nazistów, siedzących w głębi, poczym, zwróciwszy się do Ribbentropa, wybuchnął pełnymi gniewu słowami, aż został przywołany do porządku.

Prezydent Truman osobiście czuwa

nad badaniem energii atomowej

Jak donosi Daily Express, Prezydent Truman oświadczył, iż niezależnie od udziału czynników wojskowych w pracach nad badaniem energii atomowej, kontrola główna spoczywać będzie w rękach badaczy cywilnych, podlegających bezpośrednio Prezydentowi Trumanowi.

Wysłannicy Polskiej Partii Socjalistycznej
uświadamiaję Polaków w Szkocji
o istotnej sytuacji w kraju

LONDYN. Członkowie delegacji polskiej do ONZ, tow. Adam Kuryłowicz i tow. Stanisław Gross oraz Adolf Bauer, b. sekretarz PPS w Glasgow odbyli podróż do Szkocji dla poinformowania tamtejszych grup emigracyjnych o sytuacji w Polsce.

Pierwsze zebranie informacyjne odbyło się w Glasgow i zgromadziło dużą ilość uczestników. Byli to przeważnie zdemobilizowani lub pozostający jeszcze w służbie czynnej żołnierze i marynarze polscy.

Tow. Kuryłowicz poinformował zebranych o sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju, tow. Gross zapoznał ich z programem Polskiej Partii Socjalistycznej i jej działalnością w nowych warunkach.

Obaj mówcy podkreślali bardzo wyraźnie trudności, na jakie napotyka w Polsce normalizacja stosunków, zwłaszcza gospodarczych i podawali przyczyny tego: przede wszystkim wielkie zniszczenie wojenne i brak rąk do pracy. Nie ukrywali przed słuchaczami ani trudności aprowizacyjnych, ani niedociągnięć aparatu administracyjnego.

Pytania, a przede wszystkim t. zw. „zwischenrufy", którymi często przerywano przemówienia, wskazywały odrazu na to, że większość słuchaczy poinformowana jest już nie tylko tendencyjnie, ale po prostu źle, t. zn. nie ma w ogóle pojecia o tym, co się dzieje w kraju. Pokraczne i ośmieszające informatorów wiadomości docierają tutaj przede wszystkim ze znanych źródeł reakcyjnych.

Ludzie ci naprawdę wierzą, że za otrzymywanie paczek z Anglii rodziny ich wywożone są na Sybir przez kogoś, co do kogo nie są całkowicie zdecydowani, czy to ma być NKWD czy polskie władze. Wiedzą, że w Polsce jest ciężko pod względem gospodarczym, ale skłonni są przypuszczać za swoimi informatorami, że jest to celowa akcja rządu, jednak celów tej akcji nie potrafią ani podać, ani uzasadnić.

W tej naiwnej i bezrozumnej wierze ludzie ci są godni pożałowania. Wielu z nich ma w kraju najbliższe rodziny, którym nie może i nie chce pomóc; większość ich zdemobilizowana, nie potrafi urządzić się w Anglii, ani wyzyskać w pełni swych możliwości, nie znając dostatecznie języka, przyjmowana niechętnie jako poważna konkurencja dla coraz liczniejszych zwolnionych z wojska robotników angielskich. Ludzie ci w większości skazani będą na półlegalny byt i utrzymanie na czarnym rynku, lub w poszukiwaniu sukcesów będą padali ofiarą rentownego „businessu".

Pełną odpowiedzialność za demoralizację i wykolejenie tych ludzi ponoszą niestety nieodpowiedzialni szaleńcy, którzy licząc tylko na zupełne zdezorientowanie marynarzy i żołnierzy mogą rozpowszechniać niedorzeczne wiadomości o sprzedaży Polski, o okupacji sowieckiej i tp.

Bardzo żywy i ostry przebieg dyskusji świadczy tylko o zachwianiu ustalonego przez „Dziennik Polski" i Dziennik Żołnierza" światopoglądu. Większość obecnych przestała niebawem przerywać wykrzyknikami i obległa obu mówców, domagając się konkretnych, prawdziwych informacji. Wielu potem przychodziło do hotelu z pytaniami i prośbami.

W Glasgow (największe miasto w Szkocji) należałoby stworzyć stały ośrodek informacji, w którym żołnierze i marynarze mogliby się dowiadywać o sprawach, związanych z krajem i rodzinami, które, jak się okazało, obchodzą ich znacznie bliżej, aniżeli cała działalność „rządu" londyńskiego.

W 2 dni później podobne zebranie odbyło się w Edinburgu. Brała w nim udział miejscowa polska inteligencja. Są to przeważnie ludzie, którzy już są zdecydowani na powrót do kraju, chcieli tylko uzyskać dokładniejsze informacje...

Wyjazd przedstawicieli PPS do Szkocji był bardzo pożytecznym przedsięwzięciem zwłaszcza, że mówcy dzięki taktowi i szczerości zyskali sobie wielkie uznanie, zarówno Polaków jak i Szotów.

WIEŚCI Z KRAJU

„BATORY" BĘDZIE REMONTOWANY

GDAŃSK. Statek „Batory", który miał przybyć do stoczni w Gdańsku, celem dokonania remontu, został skierowany przez GAL do Amsterdamu. Jedna ze stoczni w Amsterdamie, przeprowadzi remont generalny „Batorego".

NOWE MIEJSCE ROZŁADUNKU UNRRY

GDYNIA. Statki z towarami UNRRA były dotychczas rozładowywane przy różnych nadbrzeżach portu gdyńskiego. W najbliższym czasie wszystkie statki UNRRA, przybywające do Gdyni, będą rozładowywane w tzw. strefie wolnocłowej. Ma to o tyle swoje znaczenie, że strefa ta jest zabezpieczona wysoką siatką żelazną od innych części portu, co umożliwi odpowiednią kontrolę i przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia, zdarzających się jeszcze od czasu do czasu kradzieży towarów.

TARGI W GDYNI

GDYNIA. W sierpniu rb. mają się odbyć w Gdyni pierwsze po wojnie Targi Międzynarodowe. Targi te odbędą się częściowo w Gdyni, częściowo w Gdańsku. Konsulaty państw obcych przyrzekły udział swych krajów w tej imprezie.

TRZECH VOLKSDEUTSCHÓW BĘDZIE STRACONYCH

Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do następujących volksdeutschów, skazanych na śmierć: 1) Willi Guentera, zast. komendanta obozu w Rudzie Pabjanickiej, który znęcał się nad więźniami oraz Henryka Felmeta i Pawła Kruegera, którzy znęcali się nad Polakami.

KRAKÓW ZWIEDZA KAŹŃ GESTAPO

KRAKÓW. — W Krakowie udostępniono dla publiczności zwiedzanie słynnego więzienia śledczego Gestapo przy ul. Pomorskiej. Mieści się ono w trzech małych celach w piwnicy. Cele o powierzchni po 7 m. kw. każda, mieściły w swych ścianach po 30 — 40, a często i 50 osób, przetrzymywanych w śledztwie. Ślady krwi na ścianach, ślady kuli, ponad którym wykryto nazwisko zastrzelonego wobec zgromadzonych towarzyszy niedoli, liczne daty śmierci tych, którzy przez te cele przeszli, liczne wymowne napisy na ścianach, pozbawionych okien, betonowa podłoga — oto tragiczny obraz kaźni gestapowskiej, którą z uczuciem grozy oglądają dziś mieszkańcy Krakowa.

WYKONANE WYROKI ŚMIERCI

BIAŁYSTOK. — Sąd w Białymstoku rozpoznał dwie sprawy przeciwko członkom band rabunkowo-terrorystycznych, grasujących na terenie województwa Białostockiego.

Na karę śmierci skazani zostali: Stanisław Zyskowski, członek bandy Wacław Mienkowski oraz Czesław Zajączkowski, członek bandy Semetki.

Wyrok został wykonany.

OBRADY POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

KRAKÓW. — Odbyło się plenarne posiedzenie członków Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Akademii z całej Polski z rektorami Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowskim i Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Dąbrowskim.

Wybrano nowy zarząd Akademii, którego prezesem został prof. Kazimierz Nitsch, znakomity polski językoznawca.

Odbudowa Warszawy ambicją całego narodu
Uchwała KCZZ

Obradujące obecnie plenum KCZZ powzięło specjalną uchwałę w sprawie odbudowy Stolicy. Uchwała ta brzmi:

Odbudowa Stolicy musi być honorem i ambicją całego narodu i jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed państwem i społeczeństwem. Dla wykonania tego zadania niezbędna jest mobilizacja wysiłku całego społeczeństwa, wszystkich jego warstw społecznych. Tylko wspólnymi siłami i pracą całego narodu, tylko przy aktywnej pomocy najszerszych warstw społecznych Warszawa może być odbudowana. Robotnicze bataliony broniły Warszawy przed wrogiem i w tej walce złożyły ofiarę krwi, cierpienia i męki. W powstaniu warszawskim ludność Warszawy złożyła drugą daninę krwi i nowe ofiary.

Tak jak w latach wojny broniliśmy Stolicy naszego Państwa, a bohaterstwo ludności miasta Warszawy zostało uznane przez cały świat, tak i dziś po strasznej wojnie i zniszczeniach w akcji odbudowy Warszawy i przywrócenia jej dawnej świetności, przodować musi świat pracy, zorganizowany w ruchu zawodowym.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa i zobowiązuje wszystkie związki zawodowe, zrzeszone w KCZZ do wzięcia jaknajbardziej aktywnego udziału w mobilizacji funduszów na rzecz odbudowy Stolicy i podjęcia prac dla pełnej realizacji tego planu.

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych występuje z inicjatywą, ażeby zarządy główne Zw. Zaw., Okręgowe Komisje Zw. Zaw. i Rady Powiatowe Zw. Zaw. w różnej formie i w różnej postaci zadeklarowały pomoc dla jaknajszybszego odbudowania Stolicy.

Plenum KCZZ zaleca: specjalną zbiórkę pieniężną wśród członków względnie stałe opodatkowanie, zadeklarowanie określonej ilości dni pracy i określonych obiektów oraz zbiórkę potrzebnego materiału dla odbudowy.

Plenum KCZZ wzywa i zobowiązuje wszystkie związki zawodowe do:

1) zorganizowania na terenach fabryk, warsztatów pracy masowych zebrań pod hasłem „Odbudowujemy Warszawę",

2) organizowanie na terenie każdego warsztatu pracy specjalnych odczytów ilustrujących obraz zniszczenia i zapoznających zebranych z planem odbudowy i potrzebami materialnymi,

3) organizowanie na terenie każdego warsztatu pracy specjalnych komitetów, do zadań których należeć będzie techniczne przeprowadzenie prac organizacyjnych, związanych z akcją odbudowy,

4) plenum KCZZ poleca Zarządom Głównym CKZZ i PKZZ ażeby delegowały swoich przedstawicieli do wojewódzkich i powiatowych społecznych komitetów odbudowy Stolicy i w tych komitetach przedstawiciele związków muszą przyjąć aktywny udział.

Plenum KCZZ zwraca się z apelem do wszystkich organizacji społecznych i politycznych, organizacji młodzieżowych, do zrzeszeń rzemieślniczych i kupieckich o przyjęcie udziału w akcji odbudowy Warszawy przez tworzenie społecznych komitetów i gromadzenia społecznych funduszów na odbudowę Stolicy.

Plenum KCZZ zwraca się z apelem do Rady Odbudowy Stolicy o wciągnięcie do tej wielkiej akcji najszerszych mas społeczeństwa i ze swej strony KCZZ deklaruje jaknajdalej idącą pomoc.

Przedstawiciele Związku Dziennikarzy
u tow. Premiera Osóbki-Morawskiego

Dnia 27 bm. Premier Osóbka-Morawski przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP w osobach prezesa prof. Józefa Wassowskiego, wiceprezesa red. Mieczysława Krzepkowskiego i członka zarządu red. Stefana Tabaczyńskiego. Delegacja przedłożyła tow. Premierowi, zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu Dziennikarzy, memoriał w sprawie pozycji społecznej dziennikarza oraz pomocy, jaka ze strony władz państwowych winna być okazywana przy wykonywaniu zawodu dziennikarskiego.

Tow. Premier jak najżyczliwiej potraktował tę sprawę podkreślając, że interes Państwa winien stale przyświecać pracy dziennikarskiej, która ma charakter służby publicznej.

Tow. Premier przyrzekł wydać zarządzenia podległym organom okazywania pomocy dziennikarzom w pracach zawodowych.

Utrwalenia władzy ludowej w Kraju
domaga się wspólny wiec PPS i PPR

W dniu 27 bm., w dzielnicy Warszawa — Śródmieście odbył się wspólny wiec Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej poświęcony omówieniu bieżącej sytuacji politycznej.

W szczelnie wypełnionej sali BGK zgromadziło się ponad 2.000 osób.

Przemawiali w imieniu PPS — tow. Zawadzki, w imieniu PPR tow. Służański i w imieniu Wojska Polskiego — rtm. Bogusz.

W jednomyślnie przyjętej rezolucji, zebrani stwierdzili potrzebę zjednoczenia wszystkich sił robotniczych i ludowych celem stworzenia bloku wyborczego całej demokracji, dla ostatecznego rozbicia sił reakcyjnych i utrwalenia ludowej władzy w kraju oraz potępili stanowisko przywódców PSL, zmierzające do rozbicia jedności narodu.

Zebrani uchwalili również stanowczy protest przeciwko mieszaniu się podżegaczy wojennych — z obozu p. Churchilla do spraw Polski.

HELENA BOGUSZEWSKA 38)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Aż pod koniec naszego pobytu, tego dnia, kiedy mieliśmy iść na wielki, specjalnie uroczysty bankiet do Mossowietu, zapowiedziany był salut...

Staliśmy wszyscy na szerokich schodach głównego wejścia gmachu Rady Miejskiej. Czekaliśmy. O oznaczonej godzinie, o oznaczonej minucie czarne moskiewskie niebo rozdarło się wszystkimi kolorami świateł. Pasypały się kule różnobarwne. Ogłuszyły nas huki salw. Znowu oślepiły wodotryski światła, rakiety kolorów...

Obok nas ludzie na ulicy stali cicho, patrzyli, słuchali. Mieli twarze skupione i pełne zamyśleń o swoich bliskich, którzy teraz tam nad dalekim Dunajem okrążają Budapeszt, ciągle idą naprzód, ciągle zwyciężają, żeby oni tutaj mogli żyć, pracować, odbudowywać kraj...

Ale przecież ci wszyscy obok nas stojący w huku dział, pod wyścigami rakiet, pracują po to, żeby tamci na Węgrzech mogli dalej zwyciężać i nieść wolność innym ludziom innym miastom, okolicom, narodom....

SPOTKANIA I ROZMOWY

Gdy tak sobie teraz myślę o tych wszystkich zespołach ludzkich, z którymi w Moskwie zapoznawaliśmy się codziennie i o różnych zebraniach organizowanych specjalnie dla nas, żebyśmy mieli gdzie zaznajomić się z ludźmi, — kiedy teraz tak to sobie przypominam, — z tłumów poruszających się w przepychu tamtych wspaniałych sal, z długiego szeregu twarzy widzianych ponad biesiadnym stołem, z całego tego tła wychodzą ku mnie ostro, wyraźnie, jak w powiększeniu zbliżeniu filmowym poszczególne postacie, twarze, rozmowy.

Oto Szmidt, sławny badacz Północy, magiczny Szmidt od „Czeluskina" i wypraw polarnych, jakby zestąpił ze swoich licznych fotografii w pismach ilustrowanych, ze swoją siwą brodą, ale bez nieodłącznego kaptura, okalającego tę piękną twarz kędziorami miękkiego futra, — nie, wielki Szmidt ubrany czarno i salonowo, siedzi razem z nami przy stoliku nad filiżanką czarnej kawy.

Dokoła szum i gwar. Tłum ludzi porusza się w specjalny sposób, właściwy rautom, niby stojąc, niby trochę chodząc, przelewając się niejako w lśnieniu niezliczonych lamp, gadając jakby bez słów, tylko jakimś ogólnym monotonnym rozgwarem, mieniąc się w przepychu cudownej marmurowej sali z malowidłami i z łacińskimi napisami u góry. Dokoła tej wielkiej sali inne pomniejsze ze stołami tradycyjnie „uginającymi się", jak wszędzie tutaj, na wszystkich rautach. I wszędzie leją się te cudowne rosyjskie wina... Jednym słowem raut w Polskiej Ambasadzie.

Z ponad czarnej kawy uśmiecha się regularna podłużna twarz, uderzająco piękna. Młodzieńczo żywe oczy, długa siwa broda, uśmiech mądry i śliczny. Słowa płyną naturalnie i prosto, i tak, jakbyśmy od dawna się znali. A rozmawiamy właśnie o Warszawie. Okazuje się, że Szmidt zna Warszawę, zna Polskę, zna polską literaturę. Mówi nawet, że jedna z polskich powieści natchnęła go ideą tych jego eksploracyjnych podróży...

— Która, która? — i prawie przewiduję odpowiedź:

— Żuławskiego „Na srebrnym globie".

Na tle sali huczącej rautem przesuwa się jak widmo tamta tak dobrze znajoma okładka: ogromna srebrzysta księżycowa kula wśród przejrzystego błękitu. I zaraz w ślad za tym:

— Niemcy palą książki...

A teraz znowu inny raut, inna sala w innym pałacu, w pałacu ciemnym od dyskretnego przepychu boazerii rzeźbionego drzewa. Cała sala jak wnętrze kolosalnej a drogocennej szkatuły, otoczona innymi takimiż szkatułami o ciężkich staroświeckich rzeźbionych meblach, o również „uginających się" jak wszędzie stołach, i jak wszędzie leją się wina, i jak wszędzie ludzie niby stoją, niby krążą, gadają, jedzą, piją... Raut w „Woksie".

Środek największej sali zastawiony krzesłami. W rogu fortepian, obok prosty, najzwyczajniejszy w świecie drewniany parawan obity byle jaką ciemną tkaniną.

Siadamy na krzesłach. Za parawanem znika szczupły pan z niewielką walizką. Za chwilę nad parawanem ukazują się jego ręce, z drewnianymi główkami, nasadzonymi na wskazujące palce. Główki są wielkości średniej pomarańczy o niewyraźnych, raczej markowanych niż rzeźbionych twarzach...

I czym się to dzieje, że po kilku chwilach wiemy już wszyscy, my siedzący w krzesłach, że oto dwoje ludzi kochających się głęboko i tragicznie, nie może porozumieć się, czy to z nieśmiałości, czy że nie umieją prosto postawić sprawy, czy może z innych jakichś zatamowań psychicznych... Dość, że oto grozi im rozłąka na długo, może na zawsze, a oni rozstają się i nie mogą sobie niczego powiedzieć. Słowa miłości podrywają się i opadają bezsilnie, a oni czują, że te ubogie słowa gorsze są od milczenia...

Więc milkną. Drewniane główki o byle jakich twarzach bez żadnego wyrazu, ruchem wskazujących palców artysty opadają na dłonie rąk, jak opadały nigdy nie powiedziane słowa. I jest w tym taki beznadziejny smutek, że chce się płakać. Pod słodką, niewypowiedzianą melodię Rubinsteina, zamiera serce. Główki na wskazujących palcach niepewnie znowu się wznoszą... Więc może nie wszystko przepadło? Może to jeszcze da się naprawić i nie rozstaną się zakochani bez słowa a na zawsze?

Bez słowa? Przecież to wszystko działo się bez słowa. I w ogóle nic się nie działo. Nad krawędzią prostego ciemnego parawanu poruszało się dziesięć palców wielkiego artysty Obrazcewa. Oto wszystko. Lecz w jaki sposób dziesięcioma palcami można wyrazić tragedię niemocy sprostania własnym uczuciom?

Można. W widzach zamiera serce. Znowu z leciutkim trzaskiem drewniane główki opadły na dłonie rąk gestem beznadziejnej rezygnacji. I tym razem wiadomo już, że wszystko przepadło. Jest długa chwila milczenia a potem wybuchają jak nawałnica oklaski i długo nie milkną. W końcu jednak milkną. Krzesła rozstępują się z powrotem pod ściany, parawan znika i znowu szumi dokoła, huczy raut...

(D. c. n.)

Walka o miejsca na targowisku

Po pięciu kandydatów wypada na każdy stragan przy pl. Grzybowskim

Przed wojną było kilka tradycyjnych targowisk miejskich w stolicy: Hale Mirowskie, Hale na Koszykach, targowiska na Pl. Kazimierza Wielkiego i kilka innych podrzędniejszego znaczenia, a przede wszystkim — prototyp wszystkich dzisiejszych targowisk — Kercelak.

W dzisiejszej Warszawie targowiska rozrosły się ponad normę. Szczególne ożywienie znamionuje handel z t. zw. „ręczniaka". „Z rączki do rączki" krąży towar wśród pośredników, aby w końcowej fazie dotrzeć, po wyśrubowanej już cenie, do rąk rzeczywiście potrzebującego konsumenta.

Ilość mieszkańców Warszawy, zajmujących się na targowiskach nielegalnym handlem „z ręczniaka", wynosi ponad 3.000 osób. Przeważnie kobiety i dzieci. Problemem uprawiania handlu przez dzieci zajął się ostatnio zespół Opieki Społecznej Klubu Radnych PPS, który wystąpił w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem na Radzie Narodowej.

Urzędy skarbowe, kierując się względami fiskalnymi, wydają bez przeszkód handlującym „z ręczniaka" karty rejestracyjne, legalizując tą drogą do pewnego stopnia ten niepożądany dla miasta proceder.

Karta rejestracyjna nie jest jednak takim uprawnieniem do wykonywania zawodu kupieckiego, jakim jest „potwierdzenie zgłoszenia", wydawanego przez Wydział Kontroli Handlu. Ten ostatni wprowadził w tym zakresie daleko idące ograniczenia, celem uporządkowania stołecznego handlu. Uprawnień handlowych na terenie stolicy wydano w 1945 r. około 3 i pół tysiąca.

W związku z wydanym ostatnio dekretem o ograniczeniu ilości zakładów gastronomicznych w Warszawie (1 zakład na 800 mieszkańców), ulegnie przymusowej likwidacji znaczna ilość barów, herbaciarni itp. pijalni „bimbru". W myśl dekretu, koncesje na wyszynk alkoholem w naczyniach otwartych są wyłącznym przywilejem Związku Inwalidów RP, który drogą przetargów będzie mógł poddzierżawiać je zarejestrowanemu kupiectwu.

Wprowadzone przez Wydział Kontroli Handlu na skutek uchwały Rady Narodowej trzykrotne podwyższenie opłat targowych od budek (60 zł. dziennie od pojedyńczej budki), mające na celu z jednej strony zahamowanie tendencji przerostu targowisk, a z drugiej zasilenie funduszów miejskich, — jak do tej pory — nie wpłynęło na bieg życia na targowiskach.

Ilość czynnych budek na terenie 16 targowisk Warszawy prawo- i lewobrzeżnej wynosiła w dniu 1 marca br. około 3.200. Interesująco przedstawia się podział branżowy: żywnościowe 1.400, odzieżowe około 300, meble, naczynia i inne 500.

Przygotowania do oddania do użytku handlującym nowego targowiska miejskiego przy Pl. Grzybowskim znajdują się w ostatniej fazie realizacji. W początkach maja br. Komisja Zaopatrzenia Rady Narodowej m. st. Warszawy przystąpi do rozdziału placów pod budki między zainteresowanych petentów.

Zainteresowanie mieszkańców stolicy handlem bazarowym charakteryzuje fakt, że na 600 miejsc, przewidzianych w planach targowiska na Pl. Grzybowskim, wpłynęło ponad 3.000 podań. Pierwszeństwo w uzyskaniu przydziału placów przysługiwać będzie inwalidom wojennym, wdowom po poległych wojskowych i byłym więźniom politycznym.

Ratujmy lasek bielański!

Dzielnica Bielany odznaczała się wśród innych dzielnic Warszawy swym bogatym drzewostanem. W okresie wojny zagajniki zostały wycięte, a nawet wieloletnie drzewa uległy zniszczeniu.

Dzięki wysiłkom jednostek udało się, obronić znaczną część drzew w lasku bielańskim. Obecnie wskutek niedostatecznego nadzoru i braku ogrodzenia zaczęło się wzmożone niszczenie drzew.

Na ostatnim zebraniu Dzielnicy „Bielany", uchwalono odwołać się do członków PPS., aby wzięli udział w walce ze szkodnikami, którzy niszczą majątek narodowy, uchwalono również zwrócić się do Komitetów Blokowych i ogółu mieszkańców Bielan o współdziałanie w tej akcji.

Schwytany na kradzieży drzew szkodnik winien być wylegitymowany, a nazwisko jego podawane do milicji.

Befsztyczek—195 zł.

według oficjalnego cennika

Różne instytucje wydają ostatnio oficjalne cenniki, co do których nie wiadomo właściwie, co mają na celu. Tak np. istnieje „cennik urzędowy" na artykuły spożywcze, ale nie wszyscy o nim wiedzą, i mało kto się do niego stosuje, tym bardziej, że do sklepów nie jest rozsyłany.

Istnieje też cennik dań restauracyjnych, który, dla rozmaitości, restauracje rzeczywiście otrzymują i wywieszają w mniej, lub więcej widocznych miejscach.

Oto, dla orientacji, parę cen: bigos — 90 zł., wątróbka — 100, sznycel— 175, befsztyk — 195, lin duszony — 200, sztuka mięsa — 120, ćwiartka wódki — 130.

Przeczytawszy ten cennik, klient (nie podpadający pod zakres działania Specjalnej Komisji do walki z nadużyciami) łapie się za głowę i rezygnuje ze zbyt śmiałej myśli spożycia drogocennego befsztyka. Zdarza się jednak, że gdy przejrzy t. zw. „kartę" dziwi się jeszcze bardziej, bo ceny w niej podane są często niższe od oficjalnych.

Trudno to tłumaczyć altruizmem restauratora. Trzeba raczej pomyśleć, że panowie ustalający cennik stoją na straży interesów pewnej grupy restauratorów - paskarzy. (O)

Dzielnica wróżek

W Warszawie powstają skupiska handlowe

Przed wojną istniały w Warszawie ulice, o których każdy wiedział, że koncentrują ściśle określony rodzaj handlu. Np kapelusze damskie kupowało się na Kruczej, Chmielnej i Żabiej, materiały na Gęsiej i Nalewkach a futra na Miodowej.

Ostatnio dzielnice branżowe zaczynają się zwolna odradzać, choć — oczywiście — w dużo skromniejszym zakresie i w zupełnie innych punktach.

Dużo sklepów z obuwiem powstało na Targowej i po nieparzystej stronie ul. Puławskiej, „złote" i zegarkowe interesy grupują się na Marszałkowskiej, a futra... futer narazie nie kupujemy.

Może pewnym novum będzie dla niektórych wiadomość, że mamy nawet zaczątek dzielnicy... wróżek. Otóż na murku okalającym Ogród Saski, od strony Królewskiej, zasiadają niemal codziennie starsze paniusie z talią wytłuszczonych kart. Wokół nich skupiają się amatorzy poznania tajemnic przyszłości. „Seans" kosztuje 20—30 zł. (O)

Popierajcie prasę socjalistyczną

Dzień Warszawy

EKSHUMACJA NA TERENIE ZUS-u

W dniach od 27 do 30 bm. odbędzie się ekshumacja zwłok pochowanych na terenie nieruchomości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Czerniakowskiej 231.

W jednej z mogił znajdują się zwłoki ś. p. Zofii Skrobańskiej.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do biura ZUS przy ul Wilczej 9-a.

LISTY IMIENNE NA PRZYDZIAŁY UNRRA

Resort Zaopatrzenia przypomina, że przy realizacji zbiorowych przydziałów wełny UNRRA na kupon 36-y; niezbędne jest składanie list imiennych, opatrzonych podpisem kierownika i pieczęcią, ściśle wg stanu ilościowego kuponów.

KURS DLA LEKARZY FABRYCZNYCH

Państwowa Szkoła Higieny organizuje z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia, III Kurs dla Lekarzy Fabrycznych w Warszawie. Kurs jest bezpłatny i obejmuje 36 godzin wykładów z fizjologii, patologii i higieny pracy w czasie od 6—11 maja br.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie, ul. Chocimska 24, w godzinach urzędowych.

KURS JĘZYKA CZESKIEGO

Dnia 2 kwietnia rb., o godz. 17, w lokalu Komitetu Słowiańskiego przy Al. Stalina 24, parter — rozpocznie się bezpłatny kurs języka czeskiego.

SWIADECTWA DOJRZAŁOSCI DLA EKSTERNÓW

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego podaje do wiadomości zainteresowanym, że świadectwa dojrzałości dla eksternów wydawane są w Państwowym Gimnazjum im T. Reytana, ul. Rakowiecka 23 (dla tych, którzy zdawali egzamin przed komisją w tym gimnazjum) oraz w Kuratorium ul Marszałkowska 6, IV piętro, Wydział Szkół Średnich (dla tych, którzy zdawali przed Komisją Państw. Gimnazjum i Liceum im. Władysława IV).

SEKCJA KOREKTORÓW

W dniu 12 marca rb. została zorganizowana Sekcja Korektorów przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Poligraficznego z siedzibą w lokalu Związku — Warszawa-Praga, ul. Targowa 15 m. 21., II piętro.

Sekretariat Sekcji Korektorów czynny jest w środy od godz. 16 do 17.

Wagony dla Warszawy

CHORZÓW — Zakłady przemysłowe w Chorzowie otrzymały z Warszawy do remontu dalsze 38 wagonów tramwajowych. Wagony poprzednio dostarczone są już wyremontowane i w najbliższych dniach nowe wozy będą wysłane do stolicy.

PRZETARG

Departament Budżetowo - Gospodarczy Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Warszawie ogłasza przetarg na wykonanie:

1) kart żywnościowych na miesiąc lipiec 1946 r. i dalsze miesiące — wymiar karty 11 x 16 cm (1/25 arkusza 61 x 86) 6 kategorii (6 zmian tekstu i koloru tła), 5 zmian nazw województw, w dwóch kolorach, w nakładzie ca. 2.500.000 sztuk miesięcznie, z numeracją, krojeniem, pakowaniem po 500 sztuk wg numeracji pod banderolą, pakowanie w paczki po 5.000 szt.;
2) kart wymiennych „W" — wymiar karty 10,5 x 15 cm (1/32 arkusza 61 x 86), druk pojedyńczy, 5 zmian województw, w nakładzie ca 3.000.000 szt. miesięcznie, z numeracją, krojeniem, pakowaniem, jak pkt. 1;
3) druków pomocniczych (listy i wykazy) w nakładzie ca 1.500.000 szt., formatu a 3, druk dwustronny.

Wykonanie prac pkt. 1) techniką offsetową — pozostałych dowolną, na papierze dostarczonym przez Ministerstwo. Termin wykonania: 3 tygodnie na każdą z prac od daty otrzymania zamówienia i wzorów.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych, zaopatrzonych nagłówkiem „Druk kart żywnościowych" — w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu, Warszawa, ul. Puławska nr 28, pokój nr 19 do dnia 15 kwietnia br., gdzie w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert. Ministerstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oferowaną, całkowite lub częściowe zrealizowanie przetargu oraz ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 369

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Oddział 7 Drogowy P. K. P. w Małkini ogłasza przetarg na oczyszczenie śmietników i dołów kloacznych przy budynkach w granicach Oddziału na linii Tłuszcz (wyłącznie) — Małkinia — Łapy (wyłącznie); Ostrołęka — Małkinia — Siedlce (wyłącznie); Wyszków — Ostrołęka (wyłącznie).

Informacje i formularze ofertowe za opłatą 50.— zł można otrzymać w Oddziale Drogowym w godzinach urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty asenizacyjne w obrębie 7 Oddziału Drogowego P. K. P. Małkinia", należy składać do godziny 10 dnia 8.IV 1946 r., do skrzynki ofertowej w biurze Oddziału.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału robót pomiędzy poszczególnych przedsiębiorców, prawo unieważnienia przetargu bez jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami.

Naczelnik Oddziału Drogowego Małkinia

370 *Inż. OSSOWSKI K.*

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE PLENUM WK PPS

W dniu 2.IV b. r. o g. 16-ej odbędzie się zebranie plenum egzekutywy warszawskiego WK PPS.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNIC PPS

Wojewódzki Komitet PPS wzywa wszystkie komitety dzielnicowe na zebranie, które odbędzie się w sobotę dn. 30. b. m. o godz. 15, w lokalu dzielnicy PPS Powiśle, Tamka 18. Obecność wszystkich członków komitetu obowiązkowa.

ROCZNICA DZIELNICY „BIELANY"

Z okazji rocznicy powołania do życia Dzielnicy „Bielany" Komitet Dzielnicy urządza w dniu 31 bm., o godz. 14. uroczystą akademię, na której program złożą się przemówienia i bogata część artystyczna.

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Dzielnica PPS Ochota, ul. Niemcewicza 9, w piątek dn. 29 bm. o godz. 17: zebranie w sprawie spółdzielczości z referatem tow. Młodowskiego.

Dzielnica PPS Rakowiec (ul. Pruszkowska 6), w piątek o godz. 18 odbędzie zebranie w sprawie spółdzielczości z referatem tow. Zawadzkiego. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Stawiennictwo członków Komitetu obowiązkowe.

Dnia 28 bm. o godz. 16 w lokalu Dzielnicy Wola (ul. Ogrodowa 39/41) odbędzie się zebranie zarządów Kół Politycznych i Rad Zakładowych członków PPS Dzielnicy Wola.

Dnia 28 bm., czwartek, o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Żoliborz (ul. Kossaka 10) oraz przewodniczących kół partyjnych i sekcji.

*

Dnia 29 bm., w piątek, o godz. 17, w lokalu Dzielnicy (ul. Kossaka 10) odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Dzielnicy Żoliborz.

ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO

Referat kobiecy przy WK PPS zawiadamia, że zebranie Aktywu Kobiet terenu Warszawy, odbędzie się w poniedziałek, dn. 1 kwietnia rb o godz. 16 w lokalu przy ul. Śnieżnej 4.

Przedstawicielki wszystkich Dzielnic, Kół fabrycznych i ministerialnych, obowiązane są do punktualnego przybycia.

Na porządku dziennym ogólna dyskusja nad pracami Referatu Kobiecego.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH OM TUR

Komitet Centralny OM TUR przypomina, że dnia 28 i 29 marca odbędzie się w Warszawie odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Wojewódzkich OM TUR.

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH

W dniu 2.IV br. o godz. 10-ej rano odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych województwa warszawskiego.

„NASZE ZWIĄZKI Z SOCJALIZMEM MIĘDZYNARODOWYM"

Na ten temat wygłosi referat tow. Julian Hochfeld na zebraniu członków Koła PPS w Polskim Radio.

Zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 15, w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Polsk. Radia, ul Koszykowa 8.

W dalszym ciągu zebrania odbędą się wybory władz Koła.

WIECZOREK ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży odbył się w lokalu ZWM wieczorek dla aktywu warszawskiego organizacji młodzieżowych, zorganizowanych przez Stałą Komisję Porozumiewawczą Org Młodzież. m st. Warszawy. Na wieczorek, który zgromadził ponad 100 osób ze wszystkich organizacji młodzieżowych, a więc OM TUR-u, ZWM-u, Wici, ZMD i ZHP, przybył tow minister Matuszewski. Tow. Minister wygłosił do zebranej młodzieży serdeczne przemówienie.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 29 MARCA

6.00 Kalendarz historyczny. 6.05 Muzyka. 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy, nowi ludzie" — transmisja z Krakowa. 6.30 Muz. 6.45 Dzien. poranny. 7.10 Gimn. poranna. 7.20 Muz. lekka. 7.45 Pow t. najważniejszych wiad. dzien. porannego. 7.50 Muz. lekka. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 8.55 Skrz. PCK. 11.00 Kronika Warszawy. 11.05 Felieton red. Wagnera „Ciekawy pomysł". 11,17 Sprawozdanie Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie". 12.05 „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 Utwory fortepianowe w wykonaniu E. Feinsteinówny. 14.00 Dzien. popoł. 16.00 Gazetka radiowa w oprac. Józefa Małgorzewskiego dla dzieci pt. Czy wiecie, że... i odpowiedzi na listy. 16.20 „Nasze piosenki" w wyk A. Witowskiej-Kamińskiej. 16.55 „Kwadrans autorski" Kazimierza Brandysa". 17.10 Aud. poświęcona twórczości Szymanowskiego (w rocznicę śmierci). 17.55 „Z walk o Gdynię i Gdańsk" 18.10 Reportaż dźwiękowy „Na moście Poniatowskiego". 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 „Nauka przy mikrofonie" 19.00 Koncert symfoniczny z Krakowa. W przerwie dziennik wieczorny. 21.30 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 22.00 Konc. rozrywkowy. 23.00 Ost. wiad. dzien. wiecz. 23.35 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g 17.30 „Lilla Weneda"

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 20) „Dom Otwarty" Bałuckiego.

Praski Teatr Rewii (ul Zygmuntowska 8) wesoła rewia pt „Wybory i kolory" z udziałem I Skwarczyńskiej H Perkowskiej, H. Żmichorowskiej A Piotrowskiego W Zwolińskiego R Młynarczyka Z Buczyńskiego i innych Orkiestrą dyryguje St Nawrot przy fortepianie W Kasztelan dekoracje W Petrini Początek przedstawień o godz 17 i 19, w niedziele i święta o 15 17 i 19

„Kukułka" (Cukiernia „Szwajcarska") — drugi, całkowicie nowy program satyry humoru i piosenki pt „*Egipskie plagi*" Początek w dni powszednie o godz 17, w niedzielę i święta o godz 12

KINA

Kino „Atlantic" Chmielna 33 Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood" Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Polonia" Marszałkowska 56 „Grzesznicy bez winy" Nad program Aktualności Polskiej kroniki Filmowej

Kino „Syrena", Praga — Inżynierska 4. „Ojcowie i dzieci" Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Tęcza", Żoliborz — Suzina 4. „Świat się śmieje" Nad program Na straży trwałego pokoju

Początek seansów we wszystkich kinach: 13 15 17 19. w niedzielę i święta poranki o godz 11

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Zaw. Pracow Budowl ul Marszałkowska 72 — codziennie od godz 9 do 12 w poł

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł Reklamowe 1 mm. szerokości 1 szpalta po zł 25 W tekście red 40 zł. tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika": w W-wie: Wiejska 14 Środkowa 7 N Świat 47 Marszałkowska 62 Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz). Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 —„Wolność" Warszawa, ul Marszałkowska 95. Spółdz Ag Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35, tel nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05273

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Druk Spółdz Wyd „Wiedza nr 1 — „Robotnik"